

Mirosław Pakuła

2. batalion radiotelegraficzny w Beniaminowie (1924-1939)

Beniaminowski batalion radiotelegraficzny wchodził w skład pułku radiotelegraficznego utworzonego w Warszawie w 1924 r.

Pułk radiotelegraficzny powstał w wyniku reorganizacji dotychczas istniejących pułków łączności, to jest wyłączenia z ich struktur batalionów radiotelegraficznych. 1. batalion radiotelegraficzny powstał na bazie batalionów radiotelegraficznych 1. i 2. pułku łączności, a 2. batalion radiotelegraficzny w oparciu o batalion radiotelegraficzny 3. pułku łączności.

Na miejsce stacjonowania pułku wyznaczono Warszawę. Trudności lokalowe spowodowały, że dowództwo pułku i kompania administracyjna do 1926 r. przebywały w Beniaminowie (koszary białobrzeskie), tam gdzie został utworzony 1. batalion radiotelegraficzny. Z wyżej wymienionych powodów 2. batalion radiotelegraficzny został ulokowany w Grudziądzu, a kwatermistrzostwo pułku w Legionowie.

Kolejne reorganizacje pułku dotyczyły: przeniesienia dowództwa pułku z Beniaminowa i 2. batalionu radiotelegraficznego z Grudziądza do Warszawy na ul. Duchnicką na Powązkach (1926), przeniesienia kwatermistrzostwa pułku do Warszawy (1927), zmiany numeracji batalionów (1. batalionowi stacjonującemu w Beniaminowie nadano nr 2, a 2. batalionowi stacjonującemu w Warszawie nadano nr 1) oraz utworzenia 3. batalionu telegraficznego (1929). Następne zmiany polegały na utworzeniu trzeciej kompanii telegraficznej w 2. batalionie radiotelegraficznym (1936), utworzeniu pułkowej szkolnej kolumny motorowej i przemianowaniu szwadronu radiotelegraficznego 3. batalionu na kompanię radiotelegraficzną (1937) oraz na utworzeniu czwartej kompanii telegraficznej w 2. batalionie radiotelegraficznym (1939).

Warto w tym miejscu dodać, że reorganizacja pułku z 1929 r. przewidywała w 1930 r. jego likwidację, usamodzielnienie batalionów i dyslokowanie ich w Warszawie, Krakowie i Przemyślu. Ze względu na trudności z przygotowaniem nowych miejsc zakwaterowania likwidację pułku wstrzymano.

Ostatnią reorganizację zaplanowano na rok 1940, ale nie doszła ona do skutku z przyczyn oczywistych. W wyniku tej reorganizacji zamierzano zmienić nazwę pułku

radiotelegraficznego na pułk radio oraz przeformować 3. batalion radiotelegraficzny w 2. batalion radiotelegraficzny, a dotychczasowy 2. batalion radiotelegraficzny wyłączyć ze struktur pułku.

Etat 2. batalionu (dowództwo, 4 kompanie radiotelegraficzne i kompania administracyjna) obejmował w latach 30. 15 oficerów, 36 podoficerów zawodowych i nadterminowych, 371 szeregowych zawodowych i szeregowych służby zasadniczej oraz 127 koni.

Batalionem dowodzi kolejno: kpt. Zdzisław Jarosz-Kamionka (1924-1928), mjr Władysław Malinowski (1928-1929), mjr Mieczysław Ornatowski (1929-1939), mjr Adam Parafiński (1939), kpt. Marian Tabeau (1939, cz.p.o.), mjr Bronisław Mikiewicz (1939, cz.p.o.).



*Dowódca 2. batalionu radiotelegraficznego
mjr Władysław Malinowski (w środku), Benjaminów 1928 r.*

Płace (brutto) podoficerów zawodowych i pracowników cywilnych w batalionie w latach 30. kształtowały się następująco:

- podoficer zawodowy – 370 zł,
- pracownik cywilny – 130-160 zł.

Podoficerom z pensji potrącano:

- podatek – 29 zł,
- składkę na spółdzielnię – 20-40 zł,

- koszty czynszu – 9-28 zł,
- należność za opał – 8-26 zł.

Pracownikom cywilnym potrącano:

- podatek – 2-6 zł,
- składkę ubezpieczenia – 10 zł,
- składkę na kasę chorych – 6-10 zł,
- należność za opał – 4-13 zł.

Działalność batalionu była oczywiście podporządkowana szkoleniu. Za działalność szkoleniową odpowiadał dowódca batalionu, lecz podstawowym modulem szkoleniowym była kompania. Naukę ukierunkowano na wyszkolenie radiotelegrafistów, radiomechaników i elektromechaników.

Pierwszy okres szkolenia trwał 3 miesiące i obejmował nauczanie podstawowych umiejętności żołnierskich. Rekruci w czasie 7 godzin codziennego szkolenia (w soboty 4 godziny, niedziele były wolne) uczyli się musztry i umiejętności bojowych, w tym strzelania. Poza tym odbywały się zajęcia z wychowania fizycznego i pierwsze ćwiczenia z odbioru słuchowego.

W drugim etapie szkolenia, trwającym 7 miesięcy, tworzone grupy stosownie do specjalności wojskowych żołnierzy. W grupach tych dokonywano dodatkowo podziału w zależności od poziomu zaawansowania w nauce. W drugim etapie szkolenia najwięcej czasu poświęcano na zajęcia praktyczne. W tym czasie prowadzono ćwiczenia zgrywające.

W ostatnim miesiącu szkolenia pierwszego roku służby żołnierze brali udział w letnich manewrach poza garnizonem.

Drugi rok służby był przeznaczony na doskonalenie umiejętności oraz pełnienie wart i służb w jednostce. Najlepsi żołnierze brali udział w szkoleniu rocznika jako instruktorzy.

Istotną rolę w szkoleniu odgrywała praca kulturalno-oświatowa. Pracą tą kierował oficer oświatowy pułku, ale realizowali ją praktycznie dowódcy wszystkich szczebli. Szczególne znaczenie miały pogadanki wygłaszane przy okazji obchodów świąt państwowych i wojskowych. Wielu żołnierzy nie posiadało wykształcenia, a duża część z nich była po prostu analfabetami. W związku z tym prowadzono kursy języka polskiego. 2. batalion radiotelegraficzny organizował także letnie obozy dla młodzieży.

Sport w 2. batalionie radiotelegraficznym stał na wysokim poziomie. Uprawiano lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę, tzw. „szczypiorniaka”, szermierkę, hippikę, a

nawet narciarstwo w czasie kursów w Zakopanem. Największe sukcesy osiągnęto w piłce nożnej. Reprezentacja pułku radiotelegraficznego zdobywała czołowe miejsca na zawodach różnych szczebli. W tym miejscu należy zaznaczyć, że reprezentacja 2. batalionu na sporą odległość od ośrodków miejskich i brak możliwości odbywania meczów sparingowych wypadała najgorzej w pułku.

W 2. batalionie uroczysto świętowano obchody 3. Maja, Święto Niepodległości i imieniny marszałka Piłsudskiego. Batalion, z uwagi na dużą odległość od Warszawy oraz podległość pod garnizon zegrzyński, z reguły brał udział w uroczystościach organizowanych w Zegrzu. Wyjątkiem było święto pułkowe przypadające 29 czerwca, kiedy to delegacja kadry i żołnierzy batalionu udawała się do stolicy, do miejsca zakwaterowania innych pododdziałów pułku. Warto dodać, że pierwsze święto pułkowe odbyło się 29 czerwca 1925 r. w Beniaminowie. W czasie ostatniego święta pułku w 1939 r. z radiowęzła 2. batalionu nadano audycję pt. „Nasz sztandar”; przypomniano w niej historię sztandaru, który pułk otrzymał w 1937 r.

W 1935 r. pułk radiotelegraficzny wystawił wartę honorową przy zwłokach marszałka Piłsudskiego wystawionych w katedrze św. Jana w Warszawie. W skład warty wchodziło żołnierze zawodowi 2. batalionu: mjr Mieczysław Ornatowski (zastępca dowódcy warty), por. Ryszard Wolniak oraz st. sierż. Jan Stróżyński i plut. Stanisław Stojek.

Kadra batalionu i ich rodziny skupiały się i działały w różnych organizacjach, do których należały: Towarzystwo Przyjaciół Pułku, Polski Związek Krótkofalowców, Polski Biały Krzyż, Rodzina Wojskowa oraz spółdzielnia batalionu.

7 września 1939 r. batalion otrzymał rozkaz opuszczenia koszar i razem z resztą pułku, udał się w ślad za Kwaterą Naczelnego Wodza. Drogą przez Stoczek i Łuków dotarł 10 września do Radzyna Podlaskiego. W związku z nalotem niemieckim kolumna pułkowa udała się dalej przez Parczew do Włodawy. We Włodawie określono nowy kierunek ewakuacji – Luboml. Wszystkie pododdziały pułku stanęły tam 16 września.

Po kolejnych dwóch dniach marszu pułk dotarł i został zakwaterowany w opuszczonych koszarach 50. pułku piechoty w Kowlu. Okres pobytu w Kowlu wykorzystywano na dobrojenie żołnierzy w sprzęt pozostawiony przez inne jednostki, między innymi w karabiny oraz ręczne i ciężkie karabiny maszynowe.

W okresie od 20 do 30 września pułk maszerował w kierunku Lublina. Po drodze został dwukrotnie zaatakowany przez oddziały niemieckie. W obawie przed przejściem przez Niemców zniszczono kancelarię pułkową oraz część sprzętu łączności.

1 października jednostka poddała się Rosjanom w miejscowości Momoty Wielkie. Przedtem spalono sztandar, przeprowadzono rozliczenia pieniężne z dowódcami pododdziałów oraz wszystkim żołnierzom wydano zaświadczenia o „zwolnieniu na skutek rozbrojenia przez wojska ZSRR”. Część oficerów pułku została później internowana i zamordowana w Katyniu i Charkowie.